BR.0012.2.9.2019
BR.0012.3.15.2019

PROTOKÓŁ Nr 11/2019 Komisji Finansów
PROTOKÓŁ Nr 17/2019 Komisji Infrastruktury

ze wspólnego posiedzenia
które odbyło się w dniu: 28 października 2019 roku
w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

I. Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 18.45.

II. W posiedzeniu udział wzięło 9 radnych członków komisji, Zastępca Prezydenta Miasta Paweł Adamów, kierownicy i przedstawiciele Wydziałów UM oraz jednostek organizacyjnych oraz pozostali goście.
Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

III. **Porządek posiedzenia:**
1. Rozpatrzenie i zaopiniowanie materiałów na XVI sesję Rady Miasta Konina.
2. Sprawy bieżące.

Posiedzeniu komisji przewodniczyli: przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK oraz wiceprzewodniczący Komisji Finansów Jakub Eltman.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu i przystąpił do realizacji porządku posiedzenia.

Pkt 5
Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu na wyprzedzające finansowanie działań finansowanych ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej (druk nr 243).

Projekt uchwały przedstawił Kazimierz Lebioda – Skarbnik Miasta. Cytuję: „Jesteśmy zmuszeni do zaciągnięcia kredytu, tak zwanego wyprzedzającego albo pomostowego, na finansowanie ulicy Kleczewskiej oraz rozbudowę skrzyżowania ul. Warszawskiej z ul. Kolską. Te 2.880.000 zł na rozbudowę ul. Warszawskiej z ul. Kolską to jest płatność końcowa na którą czekamy. Wydaliśmy te środki. I wydaliśmy również środki na ul. Kleczewską 12.570.000 zł. Aby zachować płynność, musimy zaciągnąć ten kredyt. Kredyt będzie funkcjonował w ten sposób, że jeżeli wpłynie kwota dotacji na jedno lub drugie zadanie, wtedy mniejszy kredyt zaciągniemy, albo ta dotacja spowoduje spłatę tego kredytu. Tak to będzie funkcjonować."

Pytanie zadał radny Sławomir Lachowicz: „Kto nam zalega, kto nie zapłacił jeszcze?"

Odpowiedzi udzielił z-ca prezydenta Paweł Adamów, cytuję: „Szanowni Państwo, to jest taka domena tych projektów realizowanych chociażby z WRPO, która sprowadza się do tego, że ta ostateczna płatność zazwyczaj jest bardzo opóźniona i jest to związane często z kontrolą przetargów w ramach WRPO, każda inwestycja jest obowiązkowo badana przez UZP w ramach przetargu i często jest tak, nie tylko w tych inwestycjach, natomiast też chociażby w tych inwestycjach realizowanych z KOSI, że nawet czekamy po złożeniu sprawozdania rok na środki finansowe, i często to wiąże się z koniecznością zaciągania kredytów bieżących, aby ta płynność była."

Głos zabrał dyrektor ZDM Grzegorz Pająk, cytuję: „Ja wyjaśnię, bo akurat są to dwie inwestycje, które realizuje ZDM. W pierwszym przypadku przebudowa ulic Kolska – Europejska – oczywiście projekt i zadanie zostało zakończone jeżeli chodzi o prace budowalne i umowę pomiędzy nami a wykonawcą. Do 30 października mamy obowiązek rozliczenia się z ministerstwem, złożenia wniosku o płatność końcową, oczywiście dokumentów jest bardzo dużo, bo to są skany wszystkich decyzji administracyjnych, uzbieranie wszystkich wniosków i teraz jak 30 października złożymy dokumenty, to my mamy już dzisiaj informację z ministerstwa, że wypłata środków z tej ostatniej transzy zostanie wypłacona dopiero po kontroli, która odbędzie się najwcześniej w przyszłym roku. Tak to wygląda. Tych wniosków podejrzewam w ministerstwie jest bardzo dużo, ta procedura trwa. Jesteśmy dzisiaj w trakcie kontroli przez ministerstwo o ochronie danych osobowych. Żeby uruchomić ostatnią transzę, projekt musimy odhaczyć, że wszystko jest i dopiero będzie można mówić o wypłacie ostatniej transzy.

Natomiast jeśli chodzi o rozbudowę ul. Kleczewskiej, możliwością ubiegania się o refundację jest poprawne sprawdzenie zamówienia publicznego. W tym wypadku to zamówienie publiczne nie zostało jeszcze sprawdzone, też czekamy, szykujemy wnioski o płatność, ale dopóki nie będzie oceny zamówienia publicznego, dopóty nie będą wypłacone nam żadne środki finansowe.”

Radny Sławomir Lachowicz zapytał: „Ale przez kogo będzie dokonana ocena?”

Dyrektor ZDM Grzegorz Pająk, cytuję: „Przez instytucję finansującą, w jednym i drugim przypadku jest to marszałek, a w drugim przypadku jest to Centrum Unijnych Projektów Transportowych.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak zapytał, cytuję: „Inwestycja Kolska - Warszawska została zakończona, czy my jeszcze zalegamy wykonawcom?”

Kazimierz Lebioda Skarbnik Miasta, cytuję: „To zostało zapłacone.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak cytuję: „Dlatego jest moje pytanie. Czyli tak naprawdę ta uchwała jest na poprawienie płynności finansowej miasta, a nie jest związana z inwestycją? A były brane obligacje w 2018 roku? Prosiłbym o umiejscowienie, gdzie te pieniądze się znajdują, obligacje i płatności.”

Kazimierz Lebioda Skarbnik Miasta, cytuję: „Te środki wydaliśmy z różnych źródeł, również pewnie i z obligacji, gdyby to zsumować, natomiast tyle nam brakło, które te środki zapłaciliśmy już wykonawcy, a nie otrzymaliśmy na to dotacji, którą kiedyś mieliśmy po stronie dochodów. W związku z tym zamieniamy dochody na przychody, czyli kredyt.”

Więcej pytań radni nie mieli. Przystąpiono do głosowania.

KOMISJA FINANSÓW 7 głosami „za”, przy 2 „wstrzymujących się” zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu na wyprzedzające finansowanie działań finansowanych ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej.

Pkt 6

Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:

a) zmian w budżecie miasta Konina na 2019 rok (druk nr 244);
b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022 (druk nr 245).

Projekty uchwał przedstawił Kazimierz Lebioda – Skarbnik Miasta.

Głos w dyskusji zabrał radny Jakub Eltman, cytuję: „Próbowałem dokonać sobie takiej szybkiej analizy zmian wydatków i dochodów w dziale 801 oświata i wychowanie, chciałem zapytać o dokładność tych kwot, czy te moje wyliczenia są zgodne z tym co zauważamy i dlaczego w tej zmianie budżetu dokonujemy tak potężnej zmiany tych wydatków i jakie jest uzasadnienie tej zmiany, czym to jest spowodowane, czy spodziewamy się kolejnych zmian budżetu w tym dziale do końca roku? Z moich wyliczeń wynika, że wydatki gminy łącznie sumując zmniejszenia i zwiększenia, sumując powiat i gminę to jest 4.468.000 zł, z czego wzrost dochodów, zarówno zmniejszenia, już po uwzględnieniu zmniejszeń i zwiększeń i zarówno w podziale na gminę i powiat to jest 600.119 zł, no i bilans tego wyszedł mi 3.800.000 zł w dziale 801, czyli tak kolokwialnie mówiąc, wydaje mi się, nie wiem, czy słusznie mi się wydaje, proszę o potwierdzenie, że tą zmianą w budżecie do oświaty dokładamy 3,8 mln zł, czy to jest prawdą, skąd się wzięła konieczność takiej kwoty, czym to jest spowodowane, jak budżet sobie z tym poradzi i co w następnych miesiącach?”

Odpowiedzi udzielił z-ca prezydenta Paweł Adamów: „Nasze służby finansowe wyliczyły taką kwotę, 4.309.642 zł i to nie jest kwota, którą dokładamy do oświaty, tylko którą dokładamy do budżetu, czyli dokładamy do pozycji w której już pewne środki na dołożenie były zarezerwowane, także to jest tylko kwota za październik, a mamy jeszcze dwa miesiące w tym roku i liczymy, że takie kwoty mogą się pojawiać co miesiąc. Tak naprawdę mogą sięgnąć łącznie do kilkunastu mln zł i jestem przekonany, że nasze służby finansowe dokładnie wyliczyły, natomiast pewnie jeszcze sprawdzimy wyliczenia Pana radnego.

Natomiast tutaj jest problem generalny, to nie jest kwestia technicznych wyliczeń o 300 tysięcy złotych tylko kwestia poważnej sytuacji finansowej nie tylko naszego budżetu, ale budżetu wszystkich samorządów w Polsce, szczególnie miast na prawach powiatu, które mają te zadania w oświacie bardziej rozbudowane.”

Skarbnik Miasta Kazimierz Lebioda powiedział, cytuję: „Ja jaszcze dodam, że wystąpiliśmy do Ministerstwa Finansów o zwiększenie subwencji ogólnej na ten rok, bo mamy o 600 uczniów więcej od 1 października do końca roku i wystąpiliśmy w związku z tym o dodatkowe środki na tych uczniów. To 600 tysięcy wynika z różnicy między gminą a powiatem. W gminie ubyło nam uczniów, a w powiecie przybyło. Ta różnica to jest około 600 uczniów.

Tutaj zrobiliśmy jeszcze takie porównanie, bo była zapowiedź o ogromnych środkach brakujących w PIT szczególnie, na przyszły rok, może trochę wyprzedzam, ale może uspokoję niektórych, otóż w PIT w gminie o 906 tys. zł mniej w porównaniu do planu na 2019 rok, w skali roku, natomiast w powiecie 289 tys. zł, łącznie 1,2 mln zł. Tak nam minister przysłał. To są założenia do ustawy budżetowej na rok przyszły. Trochę mi się wydaje, że to są optymistyczne założenia, ale dobrze, żeby to się sprawdziło.

Jeżeli chodzi o subwencję, sumarycznie dostaniemy więcej, 9.618.000 zł, w gminie mniej o 575 tys. zł, natomiast w powiecie więcej o 10.193.000 zł. To jest razem przez różnicę 9.600.000.”

Radny Jakub Eltman cytuję: „Nie zrozumiałem jednej rzeczy, bo była mowa, że wystąpiliśmy w październiku o zwiększeniu subwencji, bo zwiększyła się nam liczba uczniów, czy we wrześniu nie wiedzieliśmy, że liczba uczniów jest zwiększona, o te 600 osób? Dlaczego wtedy nie wystąpiliśmy?”

Skarbnik Miasta Kazimierz Lebioda, cytuję: „Wystąpiliśmy w październiku, a System Informacji Oświatowej jest na koniec września, nie mogliśmy wcześniej wystąpić niż w październiku.”

Z-ca prezydenta Paweł Adamów: „Ja tylko chciałem krótki komentarz do tego 1.100.000 zł, które mamy mniej w tym budżecie, kwestia jest taka, że gdyby nie byłoby tych zmian ustawowych w PIT które zaszły, to powinien nam PIT mocno wzrosnąć, bo dzisiaj koniunktura jest tak duża, że z roku na rok w samorządach ten PIT wzrasta, poza tym wzrosła pensja minimalna, która z jednej strony jest kosztem, z drugiej strony pompuje ten PIT, tak że to, że nam ten PIT zmalał o 1.196.000 zł, żebyśmy nie rozumieli tego w ten sposób, że nam tylko o 1 mln zmalało, nie. Powinien nam wzrosnąć porządnie ten PIT, gdyby tych zmian nie było. Także ten ubytek to bym liczył w kilku milionach złotych, które praktycznie moglibyśmy mieć więcej, gdyby nie było zmian ustawowych w PIT.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak, cytuję; „Jeżeli ja dobrze rozumiem, ta zmiana dotyczy tylko tego roku, 906 tys. zł?”

Skarbnik Miasta Kazimierz Lebioda, cytuję: „To jest rok do roku. Mówimy o 2020 roku, 906 tys. zł, czy tam sumarycznie 1,2 mln zł to jest powiat i gmina rok 2020 do roku 2019.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak, cytuję; „Ja co do tego nie chciałbym dyskutować, bo mam swoje zdanie. Uważam, że w tej dyskusji publicznej podnoszono bardzo emocjonalne i polityczne argumenty, natomiast wyliczenie tej kwoty jest dosyć trudne, bo tam jest kwestia minimalnych pensji, wolnych od podatku, cała masa. Ale ja mam taką prośbę, poproszę Pana Przewodniczącego Wojdyńskiego, aby w I poł. listopada odbyło się posiedzenie Komisji Finansów dotyczące otwartej dyskusji między nami na temat sytuacji finansowej miasta. Bo patrzę na punkt 5 i 6 porządku obrad i odnoszę wrażenie, że ta dyskusja jest konieczna, a sytuacja jest poważna.”

Więcej uwag radni nie mieli. Przystąpiono do głosowania.

KOMISJA FINANSÓW 6 głosami „za”, przy 3 „wstrzymujących się” zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2019 rok (druk nr 244).

KOMISJA FINANSÓW 6 głosami „za”, przy 3 „wstrzymujących się” zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022 (druk nr 245).

Pkt 7
Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:
a) stawek podatku od nieruchomości (druk nr 228);
b) stawek podatku od środków transportowych (druk nr 229);
c) wprowadzenia opłaty od posiadania psów (druk nr 230).

Projekt uchwały przedstawiła Kierownik Wydziału Podatków i Opłat Ewa Walczak. Powiedziała, cytuję: „Przedkładam Państwu trzy projekty uchwał w sprawie stawek podatku od nieruchomości (druk nr 228); stawek podatku od środków transportowych (druk nr 229); wprowadzenia opłaty od posiadania psów (druk nr 230).

W przedłożonych projektach uchwał, stawki podatku od nieruchomości proponujemy na rok 2020 podwyższyć średnio o 3%; stawki podatku od środków transportowych pozostawiamy na poziomie stawek obowiązujących w roku bieżącym. Opłata od posiadania psów – projekt uchwały zawiera stawki obowiązujące w roku bieżącym, zasady, terminy płatności też obowiązujących na zasadach bieżącego roku, zwolnienia tak samo. Zwolenia dotyczą psów, które posiadają wczepiony identyfikator w postaci czipa i psów wziętych ze schroniska dla zwierząt. Jeżeli chodzi o stawki podatków od środków transportowych - stawki obowiązują u nas na terenie miasta na poziomie 2012 roku. Stawki podatku od nieruchomości w 2019 roku nie były podwyższane, na rok 2020 tak jak powiedziałam, podwyższamy średnio o 3%.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak, cytuję; „Grunty i powierzchnie w działalności gospodarczej, grunty wzrosły więcej, czy to tylko kwestia zaokrągleń?”

Kierownik Wydziału Podatków i Opłat Ewa Walczak: „Grunty pod działalność gospodarczą wzrosły o 3,45.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak, cytuję; „To jest 0,5% więcej niż budynki.”

Kierownik Wydziału Podatków i Opłat Ewa Walczak: „To jest kwestia takich zaokrągleń. W jednym przypadku to wzrosło 2,98, w drugich, na przykład w gruntach pozostałych o 7,14, ale tu wyszliśmy z założenia, że jeżeli chodzi na przykład o grunty pozostałe nasza stawka od maksymalnej jest niższa o około 40%, mamy na poziomie 60 %. Mamy też niższą w przypadku budynków pozostałych - na poziomie 57 %. To już jest kwestia zaokrągleń.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak, cytuję: „Patrząc na to Panie Prezydencie, co powiedziała Pani Ewa Walczak, te 50 i 60% należałoby się zastanowić, czy w ramach polityki miejskiej warto to trzymać, czy nie podnieść, czy tu się nie zastanawiać nad tym, dobrze?”

Radni nie mieli uwag do przedłożonych projektów uchwał. Przystąpiono do głosowania.

KOMISJA FINANSÓW:

druk nr 228 – 5 głosami „za”, przy 4 „wstrzymujących się” zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości;

druk nr 229 – 7 głosami „za”, przy 2 „wstrzymujących się” zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie stawek podatku od środków transportowych;

druk nr 230 – 8 głosami „za”, przy 1 ”wstrzymującym się” zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty od posiadania psów.

Pkt 8
Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:
a) wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia stawki tej opłaty oraz ustalenia stawki opłaty za pojemnik (druk nr 237);
b) wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz trybu ich składania za pomocą środków komunikacji elektronicznej (druk nr 238).

Projekty uchwał przedstawił Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek. Omówił system gospodarowania odpadami komunalnymi w mieście Koninie.

Została przedstawiona prezentacja, która stanowi załącznik do protokołu.

Na koniec Kierownik zaapelował do radnych, aby nie próbować szukać kompromisów. Dalej powiedział, cytuję: „Ta opłata w wysokości 20 zł jest policzona przez nas i ona pokrywa koszty systemu, pozwala na zakup nowych pojemników na bioodpady, będzie nam pozwalała na wymienienie części zdemolowanych koszy w altankach i na postawienie nowych koszy w miejscach publicznych. Nie róbmy tak jak było zrobione w 2017 roku, kiedy Wydział Gospodarki Komunalnej proponował 14 zł, a zostało 12 zł. Dziękuję."

Z-ca prezydenta Paweł Adamów powiedział, cytuję: „Bardzo dziękuję Panu kierownikowi za kompleksowe przedstawienie wszystkich tematów. Ja tylko chciałem powiedzieć, że po raz kolejny przedkładamy ten projekt uchwały, bo jesteśmy pod ścianą. Nie mamy wyboru, jeżeli chodzi o nasz budżet. Sytuacja nas do tego zmusza.

Chciałem powiedzieć, też o tym mówiłem, że to nie jest tylko problem Konina, to nie jest taka kwestia, że w Koninie ktoś źle zarządza systemem gospodarki odpadami. To jest problem ogólnopolski. Wszystkie samorządy naokoło, jeżeli przeanalizujemy sytuację, albo już podniosły takie opłaty, albo je podnoszą, albo w najbliższej przyszłości planują podnieść. I nie rozdzielają się te samorządy na te, które mają od osoby, bo te, które mają od powierzchni czy od wody także podnoszą. Ostatnio był u nas w gościach wiceprezydent Starogardu Szczecińskiego, oni mają akurat od powierzchni i w przyszłym tygodniu podnoszą o 40%. Tak że to nie jest tak, że my mamy od osoby i w związku z tym podnosimy, a gdybyśmy mieli od powierzchni, to byśmy nie podnosili. Deficyt występuje wszędzie i on wynika z obiektywnych przesłanek.

Po drugie to jest sprawa kompletnie apolityczna, bo miasta, które przedstawiliśmy to są miasta zarządzane przez różne opcje polityczne. Nie ma tak, że ta opcja podnosi, ta nie chce podnosić. Nie, to jest sprawa ewidentnie merytoryczna. Jeżeli jest jakaś grupa, która rządzi miastem i bierze odpowiedzialność za finanse miasta, to decyduje się na podnoszenie tej opłaty.

Po trzecie jest to kwestia formalna. Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach jasno mówi, że środki z opłat zagospodarowania odpadami można przeznaczyć tylko i wyłącznie na system gospodarki odpadami. Ale i w drugą stronę, że system gospodarki odpadami może być finansowany tylko i wyłącznie z opłat pobieranych od mieszkańców. Tak że ta ustawa ewidentnie mówi – mamy system gospodarki odpadami, musimy go zbilansować tym, co zbieramy od mieszkańców. My w tym czasie mieliśmy zaplanowane, że dopłacimy ponad 3 mln zł, a może nam wyjść, że tych pieniędzy będzie o wiele więcej, nawet 4-5 mln zł. To potężna kwota, której nie chcemy dopłacać z budżetu z innych zadań, tylko chcemy ten system zbilansować.

Mogą Państwo zapytać, bo te pytania padały na poprzednich debatach: co zrobiliście, żeby tych opłat nie podnosić? Kierownik Oblizajek przedstawił szereg działań, które zrealizowaliśmy. Było szereg kampanii edukacyjnych. Do skrzynki pocztowej każdego mieszkańca razem z Informatorem Samorządowym trafiły szerokie materiały o tym, jak segregować odpady i uwrażliwiające na to, że trzeba się dopisać, złożyć tę deklarację, bo im

więcej osób się dopisze, tym wspólnie będziemy mniej za ten system płacić. Robiliśmy festyny i happeningi z mieszkańcami, robiliśmy szereg spotkań z prezesami spółdzielni, gdzie wspólnie szukaliśmy sposobów, jak dojść do tych mieszkańców. To, że udało się znaleźć 200 mieszkańców więcej to jest ogromny wysiłek, uważam, że to jest sukces i wielkie podziękowania dla służb Pana kierownika Oblizajka, który wspólnie ze wszystkimi partnerami takie uszczelnienie systemu wypracował.

Można też się zapytać: skoro do tej pory dyskusja toczyła się w oparciu o 16 zł, dlaczego teraz jest 20 zł? Przez ostatnie kilka miesięcy mocno powiększyła się nam dziura budżetowa, ten deficyt nam narósł. Im dłużej będziemy zwlekać z podniesieniem tej stawki, tym ta dziura budżetowa się zwiększy. Proszę pamiętać, że zmieniła się ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która skasowała nam możliwość kontroli nad systemem gospodarki odpadami w systemie niezamieszkałym. To był dla nas bardzo ważny element, ponieważ po pierwsze mocno uszczelnilibyśmy system, a po drugie mielibyśmy spore dochody budżetowe z tego tytułu. Szacowaliśmy poprzednią stawkę odpadową na poziomie 16 zł, mając z tyłu głowy, że ten sektor niezamieszkały będziemy mieli u siebie pod pełną kontrolą. Ustawodawca wybrał inną drogę. Uwolnił kompletnie ten system. W związku z tym straciliśmy możliwość kontroli tego systemu i straciliśmy możliwość czerpania dochodów z sektora niezamieszkałego, co mocno uderzyło także w wyliczenia i szacunki związane ze stawką odpadową.

Szanowni Państwo, sama ustawa też narzuca wiele nowych obowiązków, o których mówił kierownik Oblizajek. Tak naprawdę była to ustawa, która nie pomogła samorządom uszczelnić systemu, a tak naprawdę dostarczyła wiele nowych obowiązków. Myślę, że nie była to pierwsza nowelizacja ustawy, ale będą jeszcze kolejne. Musimy się w tej sytuacji jakoś odnaleźć. Chciałem tylko wskazać na merytorykę i na to, że podniesienie tej stawki, ono wynika z czysto obiektywnych kwestii, takich jak zwiększenie kosztów osobowych, zwiększenie kosztów mediów, paliw, energii elektrycznej, ciepła, i tych nowych obowiązków ustawowych, które zaszły. To naprawdę nie jest kwestia wyboru. To naprawdę nie jest kwestia polityczna. To nie jest kwestia zarządzania.

Jeszcze jeden element. My naprawdę przebadaliśmy mocno efektywność naszych struktur w systemie gospodarki odpadami pod każdym możliwym względem, czyli nasze dwie spółki, które odpowiadają za proces odbioru i zagospodarowania odpadów. Tam naprawdę nie ma już na czym oszczędzać. Ten system jest efektywny. Jeszcze raz powtórzę, jeżeli ktoś widzi, gdzie można w tym systemie znaleźć oszczędności i bardziej efektywniej realizować te zadania, to chętnie z jego uwag skorzystamy. My ten system przebadaliśmy, jeżeli mielibyśmy rozpisać przetarg na system gospodarki odpadami i uwolnić ten rynek, to zapewniam, że koszty funkcjonowania tego systemu byłyby o wiele większe, bo nasze spółki robią to po kosztach, często rekompensując sobie na innych zadaniach, natomiast na sektorze odpadowym mają deficyt i nikt tego po prostu taniej nie zrobi. Tak że nie ma argumentów przemawiających za tym, że jest jeszcze coś, czego nie zrobiliśmy, aby tej stawki nie podnosić. Bardzo dziękuję.”

Radny Marek Cieślak powiedział, cytuję: „Wczytując się w projekt uchwały i analizując materiał, jaki przedstawił Pan kierownik Oblizajek, chciałbym zwrócić uwagę na jeden z elementów, który właśnie podnosi koszty przyszłościowe funkcjonowania systemu, który tak ogólnie został poruszony. Ja pracując w branży energetycznej, powiem troszeczkę więcej na ten temat, żeby to jakoś bardziej obrazowo do nas dotarło.

Niedobrze się stało na początku roku, na wiosnę, kiedy kierownictwo gospodarki komunalnej i Pan prezydent wnioskowali o podwyższenie kwot, a większość Państwa radnych niestety nie zaaprobowała tej propozycji, co spowodowało to, że mamy jeszcze większy deficyt. Chowanie głowy w piasek jest myślę że krótkowzroczne dla naszego systemu i naszych finansów, pójście na takie skróty doprowadzi do katastrofy.

Na początku zasygnalizowałem problem kosztu energii elektrycznej. Dla przykładu, nasza energetyka konińska pracuje na jednym z tańszych źródeł wytwarzania energii elektrycznej i mimo to, dla porównania, Giełda Energii wyceniła naszą energię produkowaną w Koninie w 2017 roku średnio na 175 zł za MWh. W pierwszym półroczu 2019 roku produkowaliśmy energię za 280 zł. Zobaczcie, jak znaczący jest skok cen energii elektrycznej już w źródle wytwarzania. Na pewno 2020 rok nie będzie lepszy.

Kolejny element, na który chcę zwrócić uwagę, a który został zasygnalizowany na dzisiejszym wyjazdowym posiedzeniu Komisji Infrastruktury, kto był ten usłyszał z ust prezesa PWIK, że miały być rekompensaty. Okazało się, że w praktyce przedsiębiorcy nie do końca mogą z nich korzystać. Oczywiście mogą korzystać, tylko nikt nie mówi głośno, w jakiej wysokości i co obciąża dane przedsiębiorstwo. Z tego, co usłyszeliśmy i jak dobrze zrozumiałem z każdego 100 zł wzrostu wartości zużytej energii nasza firma otrzymała tylko 15 zł rekompensaty. To pytam się: kto zrekompensuje firmie 75 zł? Przecież to paliwo bezpośrednio obciąża firmę, która świadczy usługi. Ale ten koszt nie jest w powietrzu, on zostanie przerzucony na konsumenta, czyli na nas. Udawanie, że tych kosztów nie ma, a patrzenie tylko stricte na to, co ludzie powiedzą, bo było 12, a teraz oszaleli – chcą 20 zł?

Chciałem się też odnieść do kwoty 50 zł, bo też docierają do mnie takie informacje, że to już jest istne szaleństwo. Z tego, co zrozumiałem, choć może nie do końca zostało to powiedziane, ale kwota 50 zł za nieselektywną zbiórkę to nie tylko wzrostu kosztów – jak Pan kierownik tutaj powiedział, zwiększonych kosztów w stosunku do selektywnej zbiórki. Ta ilość odpadów jest w systemie droższa. Ale też, myślę że zamysł kierownictwa gospodarki komunalnej czy kwota zaproponowana przez prezydenta to jest element restrykcyjny. Skoro restrykcyjny, to dobrze. Uważam, że kwota powinna być znacząca, bo nic tak bardzo nie boli, jak upływ pieniędzy z kieszeni. Jeżeli uda nam się wreszcie dotrzeć do ludzi, jeżeli nie edukacją bo patrząc na te 7 lat widać nie do końca, albo edukacja jest nieskuteczna, albo społeczeństwo nie do końca chce się edukować. Skoro nie chce się edukować, mam nadzieję, że nie większość, będzie miała odwagę taką stawkę zaproponować, by ta edukacja przez kieszeń wreszcie do ludzi dotarła.

Z tego co się orientuję i sprawdzałem, to mamy niepotrzebnie w systemie nieselektywnej aż 30% tej ilości odpadów, niepotrzebnie tam się znajduje. A dlaczego? Po prostu nie chce nam się przeprowadzać selektywnie, albo nam się nie opłaci, albo nam się nie chce. Dwa elementy. Dlatego myślę, że propozycja 50 zł, jeśli ma być restrykcyjna, to mam nadzieję, że ona zadziała. Co ona spowoduje? Niech chociaż 10-15% z tego, co niepotrzebnie tam trafia, przesunie się nam na selektywną zbiórkę. To już to nam bardzo pomoże w systemie, bo zmniejszy koszty.

Następna rzecz, nie wiem, może za daleko idę, z pewną propozycją ograniczenia kosztów systemu. Teraz się narażę wszystkim tym, którzy mieszkają w domach jednorodzinnych, ale ja mieszkam w domu jednorodzinnym i obserwuję na przykładzie własnego życia i to, jak prowadzę selektywną i co wyrzucam do kosza. Na przykładzie tego co robiłem kiedyś. Kiedyś kosz wystawiałem co tydzień, ponieważ był on naprawdę pełen. Teraz wystawiam kosz raz na dwa miesiące i nie mam co do niego wrzucić. Ale jeżeli będziemy z jednej strony wprowadzać system restrykcyjny, to mam nadzieję, że ten system spowoduje, że w koszach nie będzie niepotrzebnych rzeczy. Dlatego uważam, że trzeba iść dalej i zastanowić się, czy jeśli w tych koszach nie będzie odpowiedniej ilości odpadów, czy musi z taką częstotliwością prowadzić odbiór tych odpadów. To jest propozycja do zastanowienia się, bo jeżeli wprowadzamy jedno to jest skutek z drugiej strony. Bo co nam podraża, właśnie, żeby nie było później, ja mówię tylko o domach jednorodzinnych, nie wiem, jak jest w blokach, w budynkach wielorodzinnych, bo to jest zupełnie inna bajka. Żeby nie doszło do tego, że my tutaj wprowadzamy stawki restrykcyjne, a później śmieciarki powietrze wożą, bo ktoś po pół kosza wystawia. To są takie moje uwagi dziękuję.”

Radna Emilia Wasielewska powiedziała, cytuję: „Przywoływana wcześniej ustawa przewiduje także, że opłaty śmieciowe mogą być niższe dla mieszkańców, którzy mają przydomowe kompostowniki. W związku z tym chciałam się zapytać, czy dla mieszkańców, którzy sami będą zagospodarowywać część śmieci i produkowanych przez siebie odpadów, będzie jakaś zniżka?”

Kierownik Wydz. GK Rafał Oblizajek, cytuję: „Ustawa weszła w życie 6 września. Mamy 12 miesięcy na wprowadzenie zapisów, o których Pani radna mówi. Jesteśmy na początku zmian. Musimy zmienić regulamin przy pomocy naszego wydziału prawnego. Później pewnie na jakiejś komisji wspólnie musimy razem z Państwem uzgodnić, jaka ta obniżka miałaby być. Czyli jeśli osoba zadeklarowała, że ma kompostownik, to o jaką kwotę byśmy ją zwolnili z opłaty. To później trzeba przesłać do Sanepidu, który wyda opinię. I dopiero później można to wprowadzić. Myślimy, że wprowadzimy to w pierwszym, drugim kwartale przyszłego roku.”

Radny Jarosław Sidor, cytuję: „Chciałbym w pierwszej kolejności ustosunkować się do wypowiedzi kolegi radnego Marka Cieślaka, o tym, co mówił, o zmniejszeniu się częstotliwości wywozu, o zastanowieniu się, czy nie zmniejszyć jeszcze częstotliwości wywozu śmieci z zabudowań jednorodzinnych. Nie wiem Panie radny czy Pan, ale ja miałem bardzo dużo telefonów, że już w 2015 roku mieszkańcy zabudowy jednorodzinnej zostali obarczeni 100% podwyżką za śmieci. Dlaczego tak mówię? Na początku system był taki, że śmieci były wywożone raz w tygodniu w zabudowie jednorodzinnej, jak również dwa razy w miesiącu, jeżeli chodzi o selektywną. W 2015 zostało to zmienione, bo już były braki i dostali kolokwialnie mówiąc „po dupie” tylko ci, którzy mieszkali w zabudowie jednorodzinnej. Takie telefony miałem i Pan radny wie dobrze, że tak było.

Kolejna rzecz. Nie wiem, czy tutaj się Pan radny nie przejęzyczył, bo powiedział, że wystawia pojemnik raz na dwa miesiące. Wydaje mi się, że raz na dwa tygodnie, bo w tej chwili taka jest częstotliwość odbioru.

Druga rzecz, co do wyliczeń. Panie kierowniku, ile w tej chwili jest osób, która oddaje selektywnie, złożyło deklarację? Oddawać na pewno nie oddaje, dlaczego? Zanim dostanę tę odpowiedź, z tego, co wiem, poziom selektywnej zbiórki odpadów jest na poziomie ok. 30%. Nawet gdyby z tych zmieszanych uzyskać od 15 do 30%, jak wspomniał kolega Cieślak i ktoś robił takie wyliczenia, że można tyle uzyskać, to daje to 60%, jeżeli chodzi o selektywną. Chodzi mi o tą kwotę, liczbę osób, która zgłosiła deklaracje, że oddaje selektywnie.”

Kierownik Wydz. GK Rafał Oblizajek, cytuję: „60.440 mieszkańców zadeklarowało, że oddaje śmieci selektywnie. 341 osób nieselektywnie. Pan radny dobrze powiedział, podejrzewamy na podstawie doświadczeń krajów wysoko rozwiniętych, że w tych odpadach zmieszanych może być do 30% odpadów takich, które przy sumiennej segregacji dałoby się wrzucić do pojemników selektywnie zebranych. Po to robimy tę edukację. Ale to jest proces. Tego się nie zrobi z dnia na dzień. To jest pewnie proces wielomiesięczny, jeżeli nie wieloletni. Musimy zmienić swoje nawyki. Ja będę pierwszą osobą, która zawnioskuje o obniżkę opłat, jeśli naprawdę ten strumień odpadów selektywnych naprawdę nam się zwiększy.”

Kontynuując, radny Jarosław Sidor, cytuję: „Dlatego chodziło mi o tę wypowiedź. To jest ciekawa rzecz – 60.440 osób, bo w marcu na takie pytanie otrzymałem odpowiedź, że to jest liczba osób, które złożyły takie deklaracje, 61.406 osób. To jest Panie przewodniczący o 1006 osób mniej w stosunku do marca. Kolejna rzecz, jeśli chodzi o segregację. Zadam Państwu pytanie: od ilu lat mamy w Koninie segregację? (padła odpowiedź że od 20) Dlaczego? Rozmawiałem półtora miesiąca temu z prezydentem

Korytkowskim, zadał mi to samo pytanie, również powiedziałem, że od 20, prezydent powiedział: Jarek jesteś w temacie. Jestem i od 20 lat moja rodzina to robi. Panie kierowniku, poprzez głaskanie, będę brutalny tutaj, ja nie jestem za tak zwanym bezstresowym wychowaniem jeżeli ktoś robi jakieś błędy notorycznie itd. Niestety, jeżeli nie będzie odpowiednich kar, to o czym mówiłem i powtórzę to po raz kolejny co mówiłem w 2015 roku w lutym, to niestety nic się nie zmieni. Nie zwiększymy tego systemu do ponad 50% i będzie tak, jak było. I teraz jest moje pytanie: co zrobiono w ciągu 4 lat w stosunku do zwiększenia kontroli przez odpowiednie osoby, jeżeli chodzi o selektywną zbiórkę odpadów, żeby te normy zwiększyć o których cały czas mówimy? Czy jest jakaś dokumentacja fotograficzna? Jak to wygląda itd."

Radny Marek Cieślak, cytuję: „Panie radny, chciałbym się odnieść do Pana wypowiedzi. Albo Pan radny mnie nie zrozumiał, albo ja Pana nie rozumiem. To, że co dwa tygodnie jest możliwość wystawienia kubła na śmieci, mówimy teraz o odpadach zmieszanych, to nie znaczy, że co dwa tygodnie ten kubeł się wystawia. Nie chce mi się wierzyć, że co dwa tygodnie ten kubeł jest pełen przy solidnie prowadzonej w domu gospodarce selektywnej. Nie ma takiej opcji. Teraz nie rozumiem, bo ktoś do Pana radnego zadzwonił i dostał, jak Pan radny określił, po dupie. Nie wiem, za co dostał po dupie, że nicpoty był, czy selektywnej zbiórki nie robił? Nie wiem za co po tej dupie dostał.

Kochani, liczmy racjonalnie, a nie na zasadzie, że ktoś zadzwonił, ktoś pokrzyczał, ktoś potupał, a Pan radny jak zwykle reaguje bardzo emocjonalnie. Albo nie ma odwagi odpowiedzieć drugiej stronie w racjonalny sposób, albo tylko po prostu przyjąć na klatę, że ktoś tam pokrzyczał czy ktoś potupał. No, jeżeli będziemy w ten sposób robić i działać, to znaczy, że tylko bawimy się w politykę i nic więcej.

Proszę mi uwierzyć, nie przejęzyczyłem się. Wystawiam kubeł raz na dwa miesiące, bo nie mam takiej potrzeby. Jeżeli wcześniej wystawiam, to tylko dlatego, że kubeł nie jest pełny, a z niego niestety jakieś tam zapachy się wydostają. Jedynie tu widzę problem. Przy rzadszych odbiorach, jeżeli do tego byśmy doszli, to kubeł nie będzie pełen, ale z pewnym zapachem. No i tu trzeba by było się zastanowić, jak ten problem rozwiązać.

Myślę, że propozycja raz na trzy tygodnie byłaby w miarę - przy tych propozycjach kwotowych – rozsądną propozycją."

Radny Wiesław Wanjas, cytuję: „Trzeba byłoby spojrzeć na ten projekt uchwały w sposób następujący. Po pierwsze nie patrzeć przez pryzmat procentów, bo jeżeli wyciągniemy procenty od 12 do 20, to zaczyna nas to przerażać. Ja proponuję, żebyśmy zrobili to, co jest bardzo wymierne, czyli to, co idzie nam z kieszeni. Proszę Państwa, jest to różnica 8 zł od mieszkańca. Bierzemy pod uwagę zawsze taką tradycyjną 4-osobową rodzinę. To jest 32 zł od rodziny na miesiąc. To nie tak, że my nagle robimy rewolucję, wywracamy wszystkim portfele, nagle rodziny przestaną normalnie żyć, bo opłaty za odpady je pogrążą. Ja kiedyś paliłem trzy paczki papierosów, od 12 lat już nie palę, ale jak ktoś pali, niech sobie policzy ile kosztuje paczka papierosów i wtedy zobaczy, co ta podwyżka oznacza w stosunku do paczki papierosów. Ale to tylko tak na boku ten przykład podałem.

Drugim argumentem „za" jest to, co podkreślił Pan prezydent bardzo wyraźnie, proszę Państwa, ani złotówka z opłat wnoszonych przez mieszkańców z tego tytułu nie może być spożytkowana na inny cel, jak li tylko na gospodarkę związaną z odpadami komunalnymi. Nie wolno tych pieniędzy wykorzystać na coś innego i to jest również coś, co przemawia za tym, że będzie tak jak powiedział Pan Kierownik, czy jak Pan prezydent później podkreślił, będzie nam się poprawiała jakość tego odbioru, że będziemy mieli coraz lepsze pojemniki do odpadów, że będzie nas stać na to, żeby edukować ludzi, od przedszkoli poprzez szkoły do dorosłych, na spotkaniach mieszkańców itd. Myślę, że to nie są wyrzucone pieniądze i nie są

to jakieś wielkie pieniądze. Trzeba spojrzeć na wszystko racjonalnie. To jest 32 zł miesięcznie przy 4 –osobowej rodzinie.”

Radny Marek Cieślak, cytuję: „Szanowni Państwo, na zakończenie. Na pewno w telewizji widzieliście obraz miasta Mediolan. Nigdy w życiu nie chciałbym mieszkać tak, jak mieszkają mieszkańcy Mediolanu. Mam nadzieję, że wiecie, o czym mówię.”

Radny Jakub Eltman cytuję: „Jaki mamy poziom recyklingu na ten moment, ile procent wynosi obecnie i czy spełniamy normy? Jeśli ich nie spełniamy, to jakie kary finansowe są za niespełnianie tej normy? Ponadto chciałem zapytać o przyszłość gospodarki komunalnej, choćby a propos ustawy o elektromobilności i 30-procentowym wymogu floty elektrycznej bądź zasilanej na gaz do 2023 roku. Jakie mamy zapatrywania na to, że przez najbliższe cztery lata musimy tę flotę wymienić, za co to zrobimy i tak dalej?

Chciałem się odnieść trochę do słów Pana radnego Marka Cieślaka, że społeczeństwo nie chce się edukować. Nie mówmy tak. Tydzień temu korespondowałem na Facebooku razem z Panem Jarkiem Sidorem z *Konin. I love it*. Pozdrawiamy osobę, która pisała przez ten profil. Zgłaszałem sprawę śmieci w mieście, a propos tego, że ktoś tu wspomniał o Mediolanie. W niedzielę wieczorem, przechodząc główną ulicą Dworcową, widziałem kosze, z których śmieci się wylewają i zbierają się dookoła. Ok, jestem w stanie przyjąć argumentację, że gdy zrobimy podwyżkę, możemy wtedy wymienić kosze na większe, postawić kosze do segregacji, nauczyć ludzi segregować. Jedno zjawisko, które dostrzegłem w społeczeństwie. Ci ludzie wyrzucali te śmieci obok tych koszy. Tam była tendencja, że my nie chcemy zaśmiecać naszego środowiska, tylko nawet jeśli nie mogę wrzucić do kosza, to ja ten papierek rzucam przy koszu, bo w koszu już nie ma miejsca.

Chcę się jeszcze odnieść do argumentów odnośnie pojemników na śmieci w zabudowie wielorodzinnej. Uważam, że zabudowa wielorodzinna ma ogromny problem z segregacją śmieci. Większość z Państwa radnych z tego co zauważyłem, mieszka jednak w zabudowie jednorodzinnej. Moglibyśmy zrobić statystyki, ale to nie ma sensu. Więc mają Państwo inne doświadczenie tego. Ja mieszkam w zabudowie wielorodzinnej i widzę, że jest problem koszy na segregację śmieci. Na plastik są kosze siatkowane. Kojarzą mi się z tym, że ja tam wrzucam plastikową butelkę i nic więcej. I Ok. Cieszę się, że dostaliśmy wszyscy karteczki. Moja mama powiesiła ją nawet na lodówce, przypinając magnesem. Super. Wiemy, jak segregować, bo mamy to napisane, ale jeżeli nie powstaną w mieście pewne mechanizmy, że będą powstawać te nowe kosze, że nie tylko skupimy się na edukacji, mówiąc, że ludzie chyba nie chcą edukacji, co jest obłędem. Musimy się zastanowić nad tym, jak to ma funkcjonować. Myślę, że opór społeczny wobec podwyżek jest duży, ale on by się zmienił, gdyby Miasto dawało warunki do tego, że może warto płacić nieco więcej, ale ja w zamian oczekuję lepszej jakości usług. Lepszych koszy, czystszych ulic w niedzielę wieczorem, gdy wychodzę na spacer. Itd. W tym kierunku możemy podążać.”

Radna Monika Kosińska cytuję: „Kontynuując wątek mojego przedmówcy, koszy przy ul. Dworcowej, to jest temat wałkowany przez wydział wielokrotnie. Sama byłam porozmawiać w wydziale na temat właśnie tych koszy na śmieci. Jest jeden problem. Owszem, tam mieszkańcy zostawiają śmieci obok kosza, bo kosz jest pełen. Ale to nie są osoby, które przechodzą ul. Dworcową i wrzucają papierek, butelkę czy coś innego. To są pracownicy okolicznych sklepów, którzy właśnie tam wyrzucają śmieci, zamiast wyrzucać je do pojemników, które powinny być przy tych sklepach.

Na osiedlu Niesłusz zniknęła jedna wyspa, gdzie można było selektywne odpady zostawiać. Dlaczego zniknęła? Dlatego, że tam znajdowały się odpady z pobliskiego sklepu spożywczego, a nie odpady, które wrzucali mieszkańcy sąsiednich bloków czy domów jednorodzinnych.

To samo dotyczy altan śmieciowych przy blokach chociażby na osiedlu Zatorze. I zgadzam się, że większość mieszkańców traktuje pojemniki z siatki na odpady plastikowe jak pojemniki wyłącznie na butelki. Tam innych śmieci plastikowych się nie zobaczy, np. nie ma tam kubeczków po jogurtach, czy innych jakichkolwiek rzeczy, które produkujemy jedząc żywność, czy też użytkując normalnie mieszkania, natomiast są butelki. To nie jest tylko i wyłącznie kwestia edukacji, tylko kwestia chęci i przekonania o tym, że mamy też w 00mieszkaniach gdzie selektywnie odpady przechowywać, bo mieszkania w zabudowie wielorodzinnej są takiej, a nie innej wielkości. Mają bardzo niewielkie kuchnie, tym samym mają bardzo niewielkie szafki pod zlewozmywakami. Trudno tam znaleźć miejsce, żeby tak jak w domach jednorodzinnych bardzo pieczołowicie prowadzić selektywną zbiórkę odpadów. Wymagałoby to generalnie codziennego wynoszenia selektywnych śmieci, a wielu osobom nie chce się tego robić. Dlatego edukacja to jest podstawa i to nie tylko edukacja dzieci i młodzieży, bo o tym wiemy, że dzieci i młodzież o wiele sprawniej odpady segregują niż dorośli, ale właśnie edukacja dorosłych i przekonywanie ich do tego, że sami musimy zadbać o naszą planetę, o ochronę środowiska. To nie jest jakaś nasza fanaberia, tylko to jest wymóg cywilizacyjny. Dopóki sami tego nie zrozumiemy, pewnie długo jeszcze sklepy, zamiast kupić pojemniki na odpady, będą wyrzucać śmieci do koszy na śmieci, które nie są do tego przeznaczone, tylko zupełnie do czegoś innego."

Radny Jacek Kubiak, cytuję: „Szanowni Państwo, ja mam takie pytanie do Pana Cieślaka. Ja wie Pan, wiem, że ma Pan dobre informacje, bo Pana syn tam pracuje. Ale coś Panu teraz powiem. Byłem na dwóch rozprawach w sądzie pracy. Przesłuchiwanych było 10 osób. Skóra cierpnie, włos się jeży. Nie wolno tak się odnosić do kolegi radnego, że nie rozumie czy coś takiego. Tak nie wolno robić. Resztę powiem na sesji Rady Miasta. Dziękuję."

Radny Jakub Eltman: „Chciałem odpowiedzieć Pani radnej Kosińskiej a propos przedsiębiorców. Z tego, co wiem przedsiębiorca jest zobowiązany posiadać umowę na odbiór odpadów komunalnych i wydaje mi się, że Miasto ma narzędzie do weryfikacji tego, czy on taką umowę posiada i czy ta umowa jest respektowana. Więc uważam ten argument za niepoprawny i nietrafiony. Jeżeli takich umów nie ma i śmieci są podrzucane, to znaczy, że coś nie tak działa w systemie weryfikacji. Tak samo, jak być może źle weryfikowana jest liczba mieszkańców w danym mieszkaniu, tak samo może źle weryfikowane jest to, czy przedsiębiorca ma umowę na pojemnik odpowiedniej wielkości. Dziękuję."

Radny Jarosław Sidor: „Przedsiębiorcy są zobowiązani do posiadania umowy. Jest tylko pytanie – jak jest to weryfikowane przez Urząd? Czy oni posiadają własne kosze itd.? To, co powiedziałem, sprawa kontroli. Włodzimierz Iljicz Lenin powiedział kiedyś: zaufanie jest dobre, kontrola jest lepsza. Uważam, że już od dawna powinno być to stosowane. Może byśmy nie mieli tego problemu, który mamy praktycznie od 2013 roku, kiedy wszedł w Koninie ten system opłat. Dziękuję."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak cytuję: „W dyskusji o śmieciach biorę udział od 2004 roku. Uważam, że system, który wszedł ma jedną straszną wadę – nie weryfikuje go rynek, tylko my w takich dyskusjach. Mówimy o różnych szczegółach, a weryfikacji rynku nie ma. Natomiast plusem jest to, że wszyscy muszą zapłacić.

Mam dwa pytania. Co innego są domki jednorodzinne, co innego są bloki. Jeżeli w bloku mieszka 15 rodzin i 10 z nich złoży deklarację, że składa selektywnie, a 5 nieselektywnie, i sypią do tego samego zbiornika, to my je traktujemy jako? No właśnie.

I druga rzecz. Jeżeli liczba śmieci zmniejszyłaby się w mieście o 50%, czy to oznacza, że system potrzebowałby 50% środków, czy też nie?”

Z-ca prezydenta Paweł Adamów odpowiedział, cytuję: „Odpowiadając odnośnie poziomu recyklingu, to za ostatni okres sprawozdawczy, czyli za zeszły rok poziom recyklingu osiągnęliśmy na poziomie z tego co pamiętam 29%, a mieliśmy wymóg 30%, w związku z tym pierwszy raz nie spełniliśmy tego wymogu. Z tego co pamiętam mieliśmy za to zapłacić 12 tys. zł kary. Natomiast w kolejnym roku to już jest 40%. Pewnie ta kara, na logikę, będzie z 10 razy większa, w związku z tym jeżeli utrzymalibyśmy poziom recyklingu dalej na poziomie ok. 30%, dlatego tak ważne jest edukowanie mieszkańców w zakresie recyklingu, bo nie tylko my, ale wszystkie samorządy w Polsce będą mocno karane za brak recyklingu.

Chciałem podkreślić, że my i tak mamy jeden z najlepszych wskaźników w Polsce, jeżeli chodzi o te 29%. Gros samorządów jest daleko za nami. Prowadzimy tę zbiórkę od wielu lat. Konin jest liderem w tym zakresie, a jakie ma problemy. Podobnie jesteśmy liderem w zakresie szczelności systemu pod kątem deklaracji mieszkańców, którzy deklarują, a ci którzy nie deklarują, też jesteśmy jednymi z lepszych w Polsce, a mimo to jakie mamy problemy z tymi deklaracjami.

Bardzo dziękuję Pani radnej Kosińskiej za to, co powiedziała, bo to rzeczywiście jest clou sprawy. Wszystkie problemy związane z nieczystościami na terenie miasta bardzo mocno wiążą się z obszarami niezamieszkałymi. Cieszyliśmy się, że udało nam się podjąć dzięki Państwu uchwałę o włączeniu niezamieszkałych obszarów do publicznego systemu gospodarki odpadami obszarów niezamieszkałych, bo byśmy mogli uszczelnić tego typu przedsięwzięcia. Narzucilibyśmy wtedy opłaty, dalibyśmy odpowiednią liczbę pojemników i jeszcze czerpalibyśmy dochody z tego sektora. Dzisiaj niestety ten rynek został uwolniony i moim zdaniem, jest to największy błąd tej ustawy – uwolnienie systemu obszarów niezamieszkałych. Jakie my mamy możliwości kontroli? Jeżeli przedsiębiorca zadeklaruje: „Chcę jeden pojemnik”, to jakie my mamy możliwości kontroli, co on robi z resztą odpadów? A wiecie co robi? Wrzuca właśnie do systemu zamieszkałego. I my to mamy świetnie zidentyfikowane. Policzyliśmy kiedyś, przy poprzedniej debacie, że co najmniej 30% odpadów trafia z systemu niezamieszkałego do systemu zamieszkałego, co najmniej co tak mocno zwiększa ilość odpadów w systemie zamieszkałym. Ci przedsiębiorcy robią to na nasz koszt, mieszkańców, a po drugie zaśmiecają Miasto albo tereny leśne, bo nierzetelnie te umowy są podpisywane pomiędzy prywatnymi firmami odbierającymi odpady i są deklarowane te pojemniki nie tyle ile ich potrzeba. One są drogie. Każdy przedsiębiorca sobie policzy. Natomiast z drugiej strony jeżeli mielibyśmy większe wpływy z opłat za gospodarowanie odpadami, zyskalibyśmy więcej środków na zapewnienie czystości w mieście. PGKiM mógłby nam świadczyć inny standard usługi.

Zazwyczaj budynki wielorodzinne deklarują selektywną zbiórkę odpadów. Nieselektywną zbiórkę odpadów najłatwiej zidentyfikować w domkach jednorodzinnych. Bardzo trudno jest ją udowodnić poszczególnym mieszkańcom w budynku wielorodzinnym, że to oni akurat, mimo że gołym okiem widać w koszu, że nie jest to rzetelnie robione, to komu z mieszkańców to udowadniać? Mieszkańcy zawsze mogą powiedzieć: to nie my, to ktoś przyjechał i wrzucił. Nawet jakby to zabezpieczyć jakimiś wysepkami i zamknąć pojemniki na klucz, to zawsze mogą powiedzieć: ale my generalnie nie przebywamy w tym mieszkaniu. Tak że bardzo trudna jest ta weryfikacja osób w budynkach wielorodzinnych. Myślę, że bardziej skuteczna jest kampania i pokazywanie ludziom, że segregacja naprawdę się opłaca. Kontrolowanie ludzi w budynkach wielorodzinnych przy tak dużej liczbie osób jest niesamowicie trudne.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak cytuję: „Czy jak spadnie liczba śmieci, spadnie ilość pieniędzy potrzebnych w systemie?”

Z-ca prezydenta Paweł Adamów odpowiedział, cytuję: „Miałem zajęcia z logiki i staram się tutaj to ułożyć. Jeżeli spadnie ilość śmieci w systemie, chociaż ona nie spadnie, tylko wzrośnie, bo z roku na rok tych odpadów jest coraz więcej.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak cytuję: „Ale załóżmy, że nagle byłoby 50% śmieci, czy oznaczałoby to, że w Koninie potrzebujemy o 6 mln mniej?”

Kierownik Rafał Oblizajek odpowiedział, cytuję: „Śmieciarka jeździłaby dwa razy rzadziej, więc koszty też by spadły. Trudno powiedzieć, czy dokładnie tak proporcjonalnie.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak cytuję: „Nie proszę Pana.”

Kierownik Rafał Oblizajek odpowiedział, cytuję: „Ale u nas by spadły.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak cytuję: „Proszę się nad tym zastanowić bo to jest pytanie z logiki.”

Kierownik Rafał Oblizajek odpowiedział, cytuję: „Ale mówimy u nas, u nas usługę odbioru i zagospodarowania świadczy PGKiM.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak cytuję: „Jakby przestały jeździć śmieciarki i zamknęlibyśmy spalarnię, to byłoby o 100%.”

Kierownik Rafał Oblizajek: „Nie.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak cytuję: „Bo ludzie by sobie po kątach porozrzucali. A jeżeli nie, to koszty systemu są kosztami i my nie możemy ich zweryfikować, bo tego nie potrafimy zrobić, myślę żadne miasto nie potrafi.”

Kierownik Rafał Oblizajek odpowiedział, cytuję: „Proporcjonalnie nie spadną, ale spadną.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak cytuję: „Próbujmy.”

Kierownik Rafał Oblizajek odpowiedział, cytuję: „Próbujemy, próbujemy edukować mieszkańców, żeby spadła, spadł nam strumień odpadów zmieszanych.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak cytuję: „Moje pytanie, proszę Państwa jest proste, proszę mi powiedzieć, jakie składniki kosztowe są w systemie? Jeżeli ktoś mi chce powiedzieć, że proporcjonalnie do ilości spadających śmieci spadną wszystkie te składniki, to jest to bzdura, bo używamy zupełnie innych argumentów. Mówimy, że rosną płace, że rośnie cena benzyny i inne rzeczy. Jest to po prostu niemożliwe. Ja mówię, że byłem przeciwnikiem tego systemu. Rynek by zweryfikował te koszty. Innej weryfikacji nie ma. Jeżeli mówimy, że wzrośnie selektywna zbiórka, to musiałoby to oznaczać spadek. Nie ma takiej możliwości. Proszę przeanalizować to kiedyś. System jest zły.”

Z-ca prezydenta Paweł Adamów odpowiedział, cytuję: „Tyle ile oddamy ton śmieci, tyle zapłacimy.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak cytuję: „Zgoda, ale koszty tego systemu są ściśle określone.”

Z-ca prezydenta Paweł Adamów odpowiedział, cytuję: „Ale im mniej śmieci, tym mniej zapłacimy.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak cytuję: „My mniej zapłacimy, ale system będzie miał większą stratę Panie Prezydencie.”

Kierownik Rafał Oblizajek, cytuję: „Odniosę się do pytania Pana radnego Sidora. Mam wydruk osób w systemie na marzec tego roku. To było 60.800 osób deklarujących odpady segregowane. Teraz mamy 60.440. Pan podał liczbę 61.156. To była suma deklarujących selektywnie i nieselektywnie. Przez pół roku liczba mieszkańców Konina spadła nam o ok. 600 osób. 400 osób w systemie jest mniej, ale mimo tego w systemie mamy 200 osób więcej mimo spadku liczby mieszkańców.”

Radny Jarosław Sidor, cytuję: „Chciałbym się tylko ustosunkować do słów Pana prezydenta. Mówił Pan o weryfikacji kontroli w zabudowie wielorodzinnej. Proszę zadzwonić do Turku. Oni coś takiego wykonali wiele miesięcy temu. Sprawdzili jak to wygląda i stwierdzili, że nie wygląda to dobrze w zabudowie wielorodzinnej.

Panie prezydencie, weryfikacja musi być, bo w inny sposób nie spełnimy wszystkich norm. 29% za 2019 rok. W ciągu roku nie wzrasta nawet o 1%. Takie są fakty. Na początku, kiedy system wchodził, mieliśmy segregację na poziomie 25-26%. Dziękuję.”

Radna Katarzyna Jaworska, cytuję: „Pytanie do Pana kierownika. Czy wszystkie altany przy zabudowie wielorodzinnej w mieście są zamykane, żeby uniemożliwić dostęp do podrzucania śmieci?”

Kierownik Rafał Oblizajek, cytuję: „Rozmawialiśmy o tym na spotkaniu u Pana prezydenta Adamowa, było to spotkanie z wszystkimi spółdzielniami w mieście. Ten problem podnieśliśmy. Odpowiedź zarządców jest taka, że oni nie zamykają altan, ponieważ osoby, które wybierają z tych koszy, notorycznie niszczą zamki. Taki zamek kosztuje 5 zł. To nie jest duży koszt, ale gdy jedna altanka obsługuje 3 bloki, czyli 150 mieszkań razy 5 zł za klucz, to się robi ok. 1000 zł. Zarządcy wymieniali zamki do pewnego czasu, aż te koszty po prostu ich przerosły. Był wymieniony zamek, za dwa dni zablokowany. Trzeba było rozwiercać, dorabiać klucze, znowu obejść wszystkich lokatorów. Tak że mamy taką odpowiedź od zarządców, że nie zamykają.”

Radna Katarzyna Jaworska: „Trochę dziwne argumenty. Być może tak jest, ale żeby to było takie nagminne zjawisko, te uszkodzenia.”

Kierownik Rafał Oblizajek: „Jak Pan prezydent Adamów mówił, kwestia zamykania też nie rozwiązuje problemu. Nie raz ludzie podrzucają śmieci. Trzeba zaapelować do naszych mieszkańców, że gdy takie coś widzą, niech zrobią zdjęcie telefonem komórkowym i wyślą do naszej Straży Miejskiej, która zareaguje.”

Radna Katarzyna Jaworska: „Myślę, że jeśli byłyby zamykane i jeszcze dodatkowo z taką metalową siatką, żeby nie było możliwości przerzucania, to by to znacznie wyeliminowało. Może monitoring? Trzeba szukać wszelkich rozwiązań.”

Kierownik Rafał Oblizajek: „Ale zobaczcie Państwo, wszyscy mówimy o tym samym. Wszyscy mówimy o pieniądzach. Na to wszystko potrzeba pieniędzy.”

Radna Katarzyna Jaworska: „To co mówił radny Sidor, odnośnie odbioru selektywnych odpadów, że jest na takim niskim poziomie. Myślę, że w zabudowie wielorodzinnej nawet 60-70% może deklarować, że segreguje, a nie segreguje i jak to zweryfikować? Ja sobie zniosę śmieci wieczorem i nikt nie wie, czy były posegregowane.”

Radny Sławomir Lachowicz: „Akurat sobie przejrzałem bilans, ta nasza spółka, PGKiM, nie jest taka biedna. Za ubiegły rok wykazała 289 tysięcy zysku. Wiem, że prowadzi różną działalność, nie tylko odpady, ale i wynajmy, bo ma lokale. Tak że nie jest tak źle z tą naszą spółką, bo zyskiem się zamknęła.”

Więcej uwag radni nie mieli. Przystąpiono do głosowania.

KOMISJA FINANSÓW oraz KOMISJA INFRASTRUKTURY
druk nr 237 - 4 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia stawki tej opłaty oraz ustalenia stawki opłaty za pojemnik;

druk nr 238 - 7 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz trybu ich składania za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Pkt 9
Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia opinii o wysokości cen za odzysk i unieszkodliwianie 1 Mg odpadów z grupy 20 (odpady komunalne łącznie z frakcjami gromadzonymi selektywnie) na 2020 rok (druk nr 221).

Projekt uchwały przedstawił Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek: „Przedkładamy Państwu radnym projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia cen za odzysk odpadów. MZGOK co roku swoim udziałowcom przedstawia propozycje cennika przyjmowania odpadów na rok kolejny. W stosunku do roku 2019, w 2020 roku to co Państwu radnym mówiłem wcześniej, zmienia się cena za przyjęcie do zagospodarowania tych wielkich gabarytów, czyli tych odpadów takich dużych, typu jakieś wersalki, regały i tutaj ta opłata wzrasta dwukrotnie do 538,92 zł. Strumień tych odpadów wielkogabarytowych rośnie bardzo mocno. My już w połowie roku 2019 mieliśmy tyle tych gabarytów, co w całym 2018 roku.

Dodatkowo wzrastają ceny odpadów popiołów, ale to jest wzrost o 6,48 zł. W tym cenniku jak tam Państwo zauważą, wzrastają ceny za frakcje selektywne typu papier, szkło i plastik, ale tylko dla odbiorców niebędących udziałowcami spółki, dla miasta zostaje ta cena 1 zł za tonę.”

Pytanie zadał radny Sławomir Lachowicz, cytuję: „Czy jest możliwość zakupu czy otrzymania pojemników metalowych na popioły? Jak to wygląda w tej chwili? Pamiętam, że była mowa dużo wcześniej w poprzedniej kadencji, że rozmawialiśmy na temat pojemników metalowych na popioły i miały być zakupione, tylko, że już pamiętam, czy to miało być przez MZGOK chyba i nie została podjęta żadna uchwała. Czy coś w tym kierunku było robione?”

Odpowiedzi udzielił Kierownik Wydz. Gospodarki Komunalnej, cytuję: „Teraz przed nami zakup pojemników na bioodpady dla tych 350 miejsc, z których teraz odbieramy, to już będzie duży wydatek. Miejmy nadzieję, że uchwała, za którą Państwo zagłosowali, będą z niej środki, będziemy myśleli o takich zakupach. Teraz trudno mi tutaj deklarować, teraz nie mamy środków na to."

Radni nie mieli więcej uwag do projektu uchwały. Przystąpiono do głosowania.

KOMISJA FINANSÓW oraz KOMISJA INFRASTRUKTURY 5 głosami „za", przy 3 „wstrzymujących się" zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały w sprawie wyrażenia opinii o wysokości cen za odzysk i unieszkodliwianie 1 Mg odpadów z grupy 20 (odpady komunalne łącznie z frakcjami gromadzonymi selektywnie) na 2020 rok (druk nr 221).

Pkt 10
Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie i przechowywanie pojazdów usuniętych z dróg na terenie miasta Konina (druk nr 242).

Projekt uchwały przedstawił Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek. Cytuję: „Przedkładamy Radzie Miasta uchwałę o wysokości opłat za czynności związane z usuwaniem pojazdów i za przechowywanie tych pojazdów na parkingu strzeżonym. Te opłaty na rok 2020 proponujemy w takiej samej wysokości jakie były na 2019. Nie podnosimy tych opłat. Udało nam się rozstrzygnąć dosyć korzystnie dla miasta przetargi na holowanie tych pojazdów, na przechowywanie tych pojazdów. Więc nie możemy na tym zarabiać, nie zarabiamy, nie podnosimy tych opłat."

Radny Wiesław Wanjas pytał dlaczego nie możemy zarabiać na tym.

Odpowiedzi udzielił Kierownik Wydz. GK, cytuję: „Jest to zadanie własne miasta. Musimy te pojazdy usuwać. Nie możemy na tych usługach zarabiać.

Jest część osób, która te pojazdy odbiera na 2., na 3. dzień, w większości te samochody są holowane, gdy ktoś jedzie nietrzeźwy, wtedy Policja wzywa wybraną przez nas firmę. Jeżeli ten samochód nie jest uszkodzony, to jest odbierany. Ale zdarzają się sytuacje, gdy samochód uczestniczy w wypadku, jest nietrzeźwy kierowca, i ten samochód nie jest przez niego odebrany przez 3 miesiące, i jak byśmy te opłaty podnieśli, to byśmy jeszcze mieli większą kwotę nieściągniętych opłat.

Ta osoba, która powinna odbierać pojazd, jak go nie odbiera przez 3 miesiące, pojazd przechodzi na własność miasta, a my musimy tę osobę obciążyć kosztami holowania i kosztami parkingu. Gdybyśmy to też nadmiernie windowali, no teraz mamy, z tego co Pan skarbnik mówi 700.000 zł nieściągniętych tych opłat. Byłoby ich jeszcze więcej. Gdybyśmy też te opłaty też windowali, to też byłaby mniejsza liczba osób, która ten samochód odbiera. Im samochód jest mniej warty, tym ludzie go mniej chętnie odbierają. Im te opłaty będą wyższe, tym samochodów na parkingu będzie zostawało więcej i będziemy mieć więcej kłopotów, problemów."

Radni nie mieli więcej uwag do przedłożonego projektu uchwały. Przystąpiono do głosowania.

KOMISJA FINANSÓW oraz KOMISJA INFRASTRUKTURY
7 głosami „za", przy 1 „wstrzymującym się" zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie i przechowywanie pojazdów usuniętych z dróg na terenie miasta Konina (druk nr 242).

Pkt 11
Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych i ustalenia ich przebiegu (druk nr 219).

Projekt uchwały przedstawił Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich - Grzegorz Pająk. Cytuję: „Jest to techniczna uchwała, która pojawia się od czasu do czasu, jak się wybuduje nowe drogi, albo jak znajdziemy jakąś lukę w sieci. Prosimy o zaakceptowanie czterech obszarów, drogi dzisiaj bez statusów dróg publicznych. Chcielibyśmy, aby Państwo radni podjęli uchwałę o nadaniu im kategorii gminnej. Są to ulice na Laskówcu, sięgacz od ul. Hirszfelda, jest to nowa ulica i kawałek ul. Piłsudskiego, przy nowo wybudowanym bloku, który ostatnio był oddany do użytkowania, i parę ulic na osiedlu Nowy Dwór."

Głos zabrał radny Jarosław Sidor, cytuję: „Mam pytanie do Pana dyrektora. Przyjmujemy oznaczenie dróg kategorii gminnej i teraz proszę mi powiedzieć, czy te drogi automatycznie wchodzą już do kogoś, pod jakąś firmę, jeśli chodzi o utrzymanie, sprzątanie, itd., z dniem podjęcia uchwały, czy też będzie to przy podpisywaniu nowej umowy np. z PGKiM?"

Dyrektor ZDM - Grzegorz Pająk. Cytuję: „Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia, więc wszystkie zamówienia i zlecenia powinny już być dokonywane na nową sieć, ale to nie jest tak. Te ulice już istnieją, one są w obrocie, są wybudowane, my je już remontujemy. Dzisiaj nadajemy im tylko status drogi publicznej, a to jak zawsze powtarzałem umożliwia nam działanie na podstawie KPA. Każda zgoda to jest opłata i tak dalej. One są już w obrocie. Na ul. Hirszfelda to są sięgacze, które kiedyś uciekły nam w systemie, my analizujemy, bo co roku robimy ewidencję, aktualizujemy tę ewidencję, nagle się okazuje, że tutaj jakiś kawałeczek nie został zrobiony. Natomiast ta nowa droga, która została wybudowana przy ul. Piłsudskiego jest to nowa droga i taką informację przekażemy tym którzy utrzymują czystość i oczywiście nowe zamówienia publiczne będziemy realizować już w oparciu o tę drogę."

Głos zabrał radny Jarosław Sidor, cytuję: „Powiedziałem o tym sprzątaniu, jest tutaj prezes PGKiM, zgłaszam to również Panu dyrektorowi, proszę się przyjrzeć łącznikowi, jeżeli chodzi o ul. Brunatną, tam pasy drogowe, chodniki nie były robione chyba od roku, dziękuję."

Więcej uwag radni nie mieli. Przystąpiono do głosowania.

KOMISJA INFRASTRUKTURY – 8 głosami „za" zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych i ustalenia ich przebiegu (druk nr 219).

Pkt 12
Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zwolnień z podatku od nieruchomości dotyczących budynków lub ich części, w których wykonano remont elewacji, położonych na obszarze rewitalizacji „Starówka" w Koninie (druk nr 225).

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Roman Jankowski. Cytuję: „Propozycja projektu uchwały w sprawie zwolnień z podatku od nieruchomości dotyczących budynków lub ich części, w których wykonano remont elewacji, położonych na obszarze rewitalizacji „Starówka" w Koninie to jest pokłosie projektu rewitalizacji konińskiej „Starówki". W ramach ożywienia zostało tam zdiagnozowanych w tym projekcie kilka projektów, m.in. propozycja zwolnień po to, aby z jednej strony

przyspieszyć decyzję o wyremontowaniu budynków w obszarze rewitalizacji „Starówki”, z drugiej strony zachęcić mieszkańców, by ta nasza „Starówka” była ładna i wyglądała korzystnie. Warunek: musi być budynek w obszarze rewitalizacji, czyli od drogi 92, Kolska, Świętojańska, Solna, Kościuszki i lewa strona, patrząc na północ wyspy Pociejewo, bo takie są granice obszaru rewitalizacji. Dopuszczamy zwolnienie na zadaniach związanych z remontem elewacji, balkonów, oświetleniem do 80% wartości, ale nie więcej niż 30 tys. zł. Przy czym zabezpieczamy się w ten sposób - bo nie wiemy, jaki to będzie miało ostatecznie wpływ na budżet miasta - aby ta kwota była nie większa niż 1/5 w stosunku rocznym przez 10 lat, czyli maksymalne zwolnienie, jakie może dostać osoba to jest 6 tys. w stosunku rocznym.”

Radny Marek Cieślak powiedział, cytuję: „W przestrzeni publicznej przeczytałem wypowiedź Pana Prezydenta i to jest pytanie do Pana Prezydenta i też do Pana Kierownika, bo czytając projekt uchwały w § 1 pkt 2 czytamy „wsparcie udzielane w ramach niniejszej uchwały dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą stanowi pomoc de minimis”. I teraz pytanie moje, bo Pan prezydent stwierdził w swojej wypowiedzi, że każda osoba, która zainwestuje pieniądze w elewacje, w remonty i w oświetlenie posesji w rejonie „Starówki”, będzie miała pomoc. Pytanie: czy wszyscy, czy tylko podmioty prowadzące działalność gospodarczą? Bo to nie wynika wprost z projektu uchwały.”

Kierownik Roman Jankowski odpowiedział cytuję: „Chodzi o właścicieli. Natomiast jeśli chodzi o podmioty gospodarcze, to podmiot gospodarczy może wykorzystać limit pomocy de minimis, a może po prostu nie chcieć uzyskać tej pomocy. To się odbywa na wniosek.”

Radny Marek Cieślak powiedział, cytuję: „Ktoś jak będzie czytał projekt uchwały to nie wynika z niego bezpośrednio, że osoba fizyczna będzie mogła z tego skorzystać, albo źle zrozumiałem.”

Kierownik Roman Jankowski odpowiedział, cytuję: „Nie, dotyczy to wszystkich budynków. Mamy takie sytuacje, że czasami podmiot prywatny nie chce skorzystać, bo musi składać pomoc de minimis, a to jest ograniczone 200 tys. euro w okresie 3 lat i może nie chcieć po prostu.”

Następnie radny Tomasz Andrzej Nowak zapytał, cytuję: „Panie przewodniczący, Panie prezydencie, chciałbym podziękować za ten projekt uchwały, bo to jest pokłosie ładnych paru lat mojego zachęcania, żeby takie coś wprowadzić w Koninie. Robiłem to, kiedy nie byłem radnym, robiłem to w tamtej kadencji. W tej kadencji to przechodzi. Bardzo się cieszę. Rozmawiałem z kilkoma osobami w Starym Koninie, są bardzo zainteresowane. Aczkolwiek jedna znajoma stwierdziła, że za późno, bo w tamtym roku zrobiła remont za 31 tys.

Ważne jest też to, że projekt nie dotyczy samej, ścisłej „Starówki” w strefie ochrony A czy nawet B, ale też wychodzi dalej, bo obejmuje cały teren w projekcie rewitalizacji. Ta część miasta będzie po prostu piękniała. Może nawet właściciele kamienicy Essowej się skuszą i skorzystają z tego. Tak że jeszcze raz dziękuję. To, co robimy to jest pro publico bono, bo wspomożemy w jakiś sposób przedsiębiorców. Nasza odpowiedzialność za przestrzeń publiczną, przynajmniej za tę część zewnętrzną wzrasta.”

Radny Jarosław Sidor cytuję: „Ja tutaj użyję porównania, które powiedział radny Wanjas, że to jest coś takiego jak azbest, tylko, że na Starówce.

Ja rozumiem, że władze miasta chcą, żeby te budynki inaczej wyglądały. Wiele budynków jest naprawdę obskurnych, ale to nie tylko budynki i ja to rozumiem. Ale czy Wydział Rozwoju Gospodarczego, Wydział Podatków i Opłat, budżet, wiadomo, nie jest z gumy, niedawno, w środę mieliśmy komisję, cały czas pieniędzy brakuje praktycznie na wszystko. Proszę mi powiedzieć, jakie mogą być koszty, jeżeli przykładowo w jednym roku właściciele tych budynków czy też przedsiębiorcy zgłosiliby się i zadeklarowali chęć

remontowania swoich kamienic? Jakie byłoby uszczuplenie, jeżeli chodzi o podatki w mieście Koninie?"

Kierownik Roman Jankowski odpowiedział, cytuję: „Panie radny, na chwilę obecną możemy tylko mówić o szacowaniu. Zabezpieczyliśmy się w tej uchwale w ten sposób, że jeden przedsiębiorca, jeden właściciel nie może mieć więcej zwrotu podatku jak 6 tys. zł w roku. Pytanie jaka będzie skala? Początkowo rozważaliśmy większy zakres, nie tylko elewacje, ale czasami wiadomo, część podwórza i sieci, bo dużo tych kamienic jest w słabym stanie. Podwórza rozważaliśmy głównie. Ta skala mogłaby nam zaszkodzić, dlatego na chwilę obecną proponujemy wersję w miarę bezpieczną. Ile to będzie? Patrząc na ustawę o pomocy regionalnej, gdzie jest ok. 4 - 5 podmiotów rocznie, które z tego korzystają, myślę, że będzie o niebo więcej, ale czy można powiedzieć, że to będzie razy 5? To jest takie strzelanie.

Odpowiem jeszcze na pytanie, dlaczego „Starówka". To jest pokłosie programu rewitalizacji. Podzieliliśmy kiedyś miasto na 18 obrębów urbanistycznych. Każdy z nich badany był pod względem 9 wskaźników, m.in ubóstwa, przedsiębiorczości, aktywności wyborczej, stopnia degradacji technicznej budynków. „Starówka" wyszła w pierwszej kategorii. Patrząc na programy rewitalizacji jakie będą po latach, idea jest taka: bierzemy ten najgorszy obręb, na chwilę obecną to „Starówka", dajemy nakłady na tę część miasta, po jakimś czasie badamy, zakładamy, że ta część miasta już jest podniesiona i bierzemy kolejną część miasta, która jest najbardziej zdegradowana. Taka powinna być kolejność. Mam nadzieję, że tak to będzie się odbywało."

Z-ca prezydenta Paweł Adamów powiedział, cytuję: „Szanowni Państwo, „Starówka" to obszar, który w największym stopniu zdegradowany został pod względem społecznym i infrastrukturalnym, a z drugiej strony jest to część Konina, która ma ogromny potencjał. Myślę, że największy ze wszystkich miejsc w naszym mieście. Pod względem turystycznym, biznesowym, pod względem atrakcyjności, aby ściągać turystów, pokazywać miastotwórczy charakter naszego Konina, ale też stworzyć takie prawdziwe centrum i myślę, że to będzie nasz priorytet – rewitalizacja „Starówki". Na pewno nie będzie to łatwe, patrząc na inne zadania budżetowe. Ale to nie jest i nie będzie jedyne zadanie, które będziemy realizować w najbliższych latach, po to, aby doprowadzić tę Starówkę do większego blasku.

Tam jest jeszcze taki limit 30 tys. zł - to jest takie zabezpieczenie w tej uchwale, że maksymalnie 30 tys. zł przez pierwszych 5 lat, jako całkowity koszt, żeby te finanse publiczne, takie bezpieczniki sobie powprowadzać w tej uchwale."

Więcej uwag radni nie mieli. Przystąpiono do głosowania.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY 8 głosami „za" – pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały w sprawie zwolnień z podatku od nieruchomości dotyczących budynków lub ich części, w których wykonano remont elewacji, położonych na obszarze rewitalizacji „Starówka" w Koninie (druk nr 225).

Pkt 13

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Miasta Konina na lata 2020-2025" (druk nr 236).

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Roman Jankowski. Cytuję: „Jak co roku, w tym roku podjęliśmy działania nad tym programem. Co zostało wykreślone z dotychczasowego WPI? Trzy zadania: rozbudowa skrzyżowania Warszawska – Kolska, jako zrealizowane, wzmocnienie zastosowania TIG w mieście Konin, czyli projekt geodezyjny, który został zrealizowany oraz budowa sali gimnastyczno-sportowo-rehabilitacyjnej przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym - jako zadania

które zostały zrealizowane. Ponadto cztery inne nastąpiły zmiany kosmetyczne: zmiana nazwy zadania, zmiana odpowiedzialnego. Propozycji, które były poddane pod głosowanie było 8 wśród 18, które wpłynęły jako propozycje do nowego WPI. Komisja weryfikująca przyjęła na spotkaniu, które się odbyło w Urzędzie Miejskim w Koninie i tak to wygląda.

Dwa słowa komentarza. Chcieliśmy te przepisy odnośnie WPI i etapu procedowania nad tym dokumentem, mamy dwie uchwały. W tym roku nie chcieliśmy ich zmieniać ze względu na to, że taką przeróbkę będziemy musieli przyjąć po przyjęciu strategii rozwoju miasta, bo konstrukcja strategii będzie taka, że będą już zadania realizacyjne w strategii. Rzeczywiście trzeba się przymierzyć do tego, żeby dokumentem wynikowym do strategii był Wieloletni Program Inwestycyjny, który jest zbieżny z przyjętą strategią, która będzie. Na chwilę obecną procedowaliśmy w sposób tradycyjny, dotychczasowy."

Pytania do projektu uchwały zgłosił Jakub Eltman. Cytuję: „Proszę o doprecyzowanie: WPI wynika ze strategii czy strategia wynika z WPI?"

Odpowiedzi udzielił Kierownik Roman Jankowski, cytuję: „WPI wynika ze strategii, tak jak każdy program operacyjny."

Radny Jakub Eltman cytuję: „To dlaczego przyjmujemy WPI, gdy nie mamy jeszcze nowej strategii?"

Kierownik Roman Jankowski odpowiedział: „Bo mamy aktualną starą strategię."

Więcej uwag radni nie mieli. Przystąpiono do głosowania.

KOMISJA FINANSÓW oraz KOMISJA INFRASTRUKTURY 5 głosami „za", przy 3 głosach „wstrzymujących się" zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały w sprawie **przyjęcia „Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Miasta Konina na lata 2020-2025" (druk nr 236).**

Pkt 14

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Aktualizacji Programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest z terenu Miasta Konina na lata 2019 - 2032 (druk nr 220).

Projekt uchwały omówił Paweł Czupryn z Zakładu Analiz Środowiskowych Eko-Precyzja w Ustroniu. Została przedstawiona prezentacja, która stanowi załącznik do protokołu. Powiedział, cytuję: „Aktualizacja została zrealizowana, ponieważ poprzednia wersja programu inwentaryzacji była opracowana w 2013 roku, tak że zgodnie z normami, które obowiązują w naszym kraju dokument został zaktualizowany.

Sama podstawa opracowania gminnych, miejskich, powiatowych, wojewódzkich programów usuwania azbestu wynika z Programu Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009-2032. Nadrzędnym celem jest usunięcie i utylizacja wszystkich wyrobów zawierających azbest do roku 2032. Jeżeli chodzi o zaktualizowany program, zawiera on i omawia charakterystykę miasta, ogólne informacje dotyczące właściwości azbestu, informację o sposobach postępowania z tymi wyrobami, harmonogram realizacji programu, a także finansowe aspekty realizacji programu.

Jeżeli chodzi o sam azbest, myślę, że jest Państwu znany. Jest to materiał budowlany, który zawiera w swojej strukturze włókniste minerały azbestowe. W latach poprzednich wykorzystywano go bardzo powszechnie, ponieważ był odporny na wysoką temperaturę, miał wysoką odporność na agresywne środowisko chemiczne oraz wysoką wytrzymałość mechaniczną i odporność na korozję.

Jeżeli chodzi o wpływ na organizm człowieka, azbest wywołuje wszelkie choroby układu oddechowego, pylicę azbestową, przyczynia się do powstawania nowotworów złośliwych jak rak płuc i opłucnej, brodawki i inne uszkodzenia skórne.

Jeżeli chodzi o dotychczasową realizację programu, w dokumencie rozpisaliśmy wysokość dotacji oraz ilość usuniętego azbestu w poszczególnych latach. Jak wynika z podsumowania, w latach 2013-2018 udzielono 48.697,77 zł dotacji na usunięcie i utylizację 170,6 Mg, czyli ton wyrobów zawierających azbest.

Porównując wyniki z roku 2013 i 2019, stwierdziliśmy, iż w przypadku altanek ogrodowych i obszarów ogródków działkowych zutylizowano 610,79 mkw., to jest 6,71 Mg wyrobów azbestowych. Zgodnie z danymi, które przekazało nam Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji udało się w tych latach usunąć i zutylizować 1294,6 m rur azbestowo-cementowych, które ważyły 51,78 Mg.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin SA, nie podejmowano działań mających na celu usunięcie i utylizację wyrobów zawierających azbest. Tak że ilość zinwentaryzowanego azbestu w postaci pokryć natryskowych jest taka sama w roku 2013, jak i w 2019.

Zgodnie z wynikami inwentaryzacji, Konińska Spółdzielnia Mieszkaniowa usunęła cały azbest, który użytkowała. Było to 1.110,40 mkw., czyli ok. 12,22 Mg.

Jeżeli chodzi o zinwentaryzowane ilości wyrobów, są one szczegółowo podane w programie oraz w wynikach inwentaryzacji. Mamy tutaj płyty azbestowo-cementowe, mamy także rury azbestowo-cementowe oraz powierzchnie natryskowe, gdzie ten azbest został wykorzystany. Chodzi o zakłady przemysłowe, które były wspomniane w poprzednich slajdach.

Jest kilka sposobów unieszkodliwiania odpadów. W naszym kraju odbywa się to poprzez składowanie. Na terenie miasta Konina występuje składowisko, które jest do tego celu przystosowane. To tam deponowane i unieszkodliwiane są wyroby azbestowe. Zgodnie z celami Programu Oczyszczania Kraju z Azbestu nasza strategia także zakłada usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest, minimalizację negatywnych skutków zdrowotnych, które powodowane są kontaktem z włóknami azbestu, a także likwidację szkodliwego oddziaływania azbestu na środowisko.

W dokumencie przedstawione są też koszty szacowane na podstawie wartości rynkowych, danych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Można oszacować, jaka ilość wyrobów została jeszcze do zutylizowania i jaki to będzie koszt.

Należy pamiętać, że na koszt usunięcia ma wpływ charakter materiału, miejsce jego występowania, lokalizacja, odległość od miejsca utylizacji, a także stan wyrobów zawierających azbest.

Jeżeli chodzi o dofinansowanie, mamy tutaj możliwość korzystania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który w porozumieniu z Narodowym Funduszem dotuje jednostki samorządu mogące przekazać dofinansowanie na usuwanie i utylizację wyrobów azbestowych. Można też skorzystać z pożyczek w Banku Ochrony Środowiska. W niektórych województwach, u Państwa jeszcze to nie funkcjonowało, może w nowej perspektywie taka możliwość się pojawia, w ramach regionalnych programów operacyjnych były dofinansowania na usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów azbestowych, a nawet jakaś część środków na nowe pokrycia.

Jeżeli chodzi o monitoring, sprawa jest dość prosta. Mamy ilość azbestu oraz informację, że w roku 2030 ma on zostać unieszkodliwiony. Podejmowane działania będą miały na celu usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów azbestowych, które na terenie miasta jeszcze występują.

Samo opracowanie dokumentu nie wynika z ustawy, ponieważ nie ma regulacji prawnych, które by nakazywały tworzenie programów usuwania azbestu. Jednakże jest to niezbędny dokument do tego, aby moc korzystać z dotacji, które są przez różne jednostki cedowane na urząd gminy, a także na mieszkańców. Co więcej zgodnie z art. 162 ust. 4 Prawa ochrony środowiska wszystkie odpady, które są odpadami niebezpiecznymi powinny być rejestrowane i przekazywane marszałkowi. To jest obowiązek Miasta.

Aktualizując ilość wyrobów, wprowadzając wyniki inwentaryzacji do bazy azbestowej, czyli ogólnokrajowej bazy wyrobów azbestowych, Miasto spełnia warunek zawarty w Prawie ochrony środowiska.
Program zawiera szczegółowe dane gdzie azbest na terenie Konina się znajduje."

Radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

KOMISJA INFRASTRUKTURY 7 głosami „za" – pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały w sprawie przyjęcia Aktualizacji Programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest z terenu Miasta Konina na lata 2019 - 2032 (druk nr 220).

Pkt 19
Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:
a) zbycia nieruchomości i obciążenia nieruchomości służebnością przechodu i przejazdu (druk nr 226);
b) obciążenia nieruchomości służebnością przesyłu (druk nr 227).

Projekty uchwał przedstawił Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Tadeusz Jakubek.

Radni nie mieli pytań.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY
druk nr 226 – zaopiniowali pozytywnie 7 głosami „za" projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości i obciążenia nieruchomości służebnością przechodu i przejazdu;

druk nr 227 – zaopiniowali pozytywnie 7 głosami „za" projekt uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością przesyłu.

Sprawy bieżące:

Rozpatrzenie pisma dotyczącego kompleksowej przebudowy infrastruktury ul. Gimnastycznej.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury powiedział, że pismo dot. ul. Gimnastycznej wszyscy radni otrzymali. Dotyczy ono długotrwałej korespondencji z Prezydentem Nowickim z mieszkańcami na temat budowy i remontu drogi, wyznaczano terminy, a tych terminów nie wyznaczano.
Zapytał, czy radni chcą, aby wyznaczyć podkomisję do przeprowadzenia wizji lokalnej.

Z-ca prezydenta Paweł Adamów powiedział, cytuję: „Ja może dodam, to nie jest tak, że w wyniku tej korespondencji nic się nie zadziało, bo została sfinansowana dokumentacja tej drogi. Ona jest gotowa, aktualna, de facto, jeżeli Państwo radni chcieliby ją wpisać do budżetu, nie pamiętam niestety kwoty, ale nie jest to długa ulica, jest gotowa dokumentacja z konkretnym kosztorysem."

Radny Marek Cieślak: „Panie prezydencie, takich dokumentacji to jest bardzo dużo. Nie poszerzajmy zakresu, bo znów idziemy w populizm. Mamy mosty do zrobienia, a nie uliczki, których będziemy mieć kolejnych 10.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak powiedział, cytuję: „Ja złożyłem ten wniosek, bo do mnie mieszkańcy się zwrócili, ta dokumentacja rzeczywiście jest zrobiona, może trzeba by było się z nimi spotkać, może nie jako komisja, ale może Pan prezydent mógłby z nimi porozmawiać. Jest to ostatnia uliczka na osiedlu Dmowskiego. Tam wszystkie są porobione, tylko ta jedna została zapomniana. Może warto by było tam na 15 minut wjechać, spotkać się z mieszkańcami.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury powiedział, że radni zapoznali się z pismem, sprawa jest do dyskusji przy budżecie.

Rozpatrzenie pisma członków Młodzieżowego Strajku Klimatycznego.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury poinformował, że w II połowie listopada zostaną zaproszeni autorzy pisma na posiedzenie Komisji.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

OBRADOM PRZEWODNICZYLI:

Przewodniczący Komisji Infrastruktury

Marek WASZKOWIAK

Wiceprzewodniczący Komisji Finansów

Jakub Eltman

Protokołowała
M. M.